

Oświęcimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW

Okiem radnego

Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie

Brzmi to przerażająco i przypomina mi czasy terroru stalinowskiego. Czy jest to możliwe w czasach obecnych? Czy jest to możliwe w Polsce? Czy w końcu jest to możliwe w Oświęcimiu? Odpowiedź brzmi tak i dzieje się to na naszych oczach, ale po kolei, krok po kroku i tylko fakty.

19 czerwca 2024 roku na stanowisko zastępcy wójta gminy Zabierzów został powołany pan Zbigniew Biernat (zarządzeniem nr 134/2024). Trzydzieści dni później, pani wójt Dorota Kęsek wydaje kolejne zarządzenie, w którym odwołuje ze stanowiska zastępcę wójta pana Zbigniewa Biernata. Z powodu – niepodjęcia wykonywania obowiązków. W § 2 napisano, że traci moc zarządzenie o powołaniu z dnia 19 czerwca, a w § 5, że zarządzenie wchodzi w życie z dniem wydania, z mocą obowiązywania od 19 czerwca 2024 roku. Może trochę to dziwne, że zarządzenie wydane 2 lipca ma obowiązywać od 19 czerwca. Można z tego wywnioskować, że zarządzenie o powołaniu zastępcy wójta nie tylko traci moc, ale w ogóle zostało wydane zbyt pochopnie, w rzeczywistości istnieje tylko na papierze, bo – pracy nikt nie podjął.

To jest ten moment, o którym piszę w tytule. Mamy już człowieka, teraz trzeba znaleźć paragraf. Nie wiem, jak i kto doszedł do tego, że Zbigniew Biernat z zarządzenia to radny Zbigniew Biernat z Zatora, ponieważ w zarządzeniu nie ma żadnych danych z wyjątkiem imienia i nazwiska, ale to już tylko nieistotna dla sprawy ciekawostka. W tym momencie wkroczył do gry nasz superdoświadczony starosta Andrzej Skrzypiński i uruchomił prawników. Ci, jak przypuszczam, mieli za zadanie dowieść ponad wszelką wątpliwość, że skoro radny został za-



stępcą wójta (mimo że w praktyce nie został), to z automatu traci mandat.

Zwołano sesję nadzwyczajną, na której część radnych, niczym sąd kapturowy, zdecydowała o wygaśnięciu mandatu radnego Zbigniewa Biernata. Teraz to, co najistotniejsze w tej sprawie. Rada przyjmuje uchwałę, czyli stanowi w ten sposób prawo. Sęk w tym, że nie na podstawie dokumentów, a jedynie domysłów i dorabianych faktów.

To, co działo się na tej sesji, to w mojej ocenie obsesyjna i naciągana próba odebrania radnemu mandatu. Niestety, zakończona sukcesem „żadnego krwi” starosty i jego ekipy. Co w tym wszystkim jest najistotniejsze? Otóż, żeby powołanie na wójta było skuteczne i w literze prawa, kandydat musi, podkreślam musi, wyrazić na to zgodę. Radny Zbigniew Biernat przed kamerami, w obecności radnych, prawników i urzędu oświadczył, że nigdy takiej zgody nie dał.

To oczywiście nie przekonało radnych skupionych wokół starosty, a sam starosta wyciągnął niby asa z rękawa. Oświadczył, że w dniu sesji przeprowadził rozmowę telefoniczną z panią wójt i sporządził notatkę

służbową z tej rozmowy. Z notatki wynikało, że radny zgodził się na objęcie stanowiska i zabrał skierowanie na niezbędne badania lekarskie. Na tamten moment mieliśmy więc oświadczenie radnego i notatkę z rozmowy starosty z panią wójt, czyli mówiąc kolokwialnie, słowo przeciwko słowu. W mojej ocenie sytuacja absolutnie patowa i niepozwalająca stwierdzić faktów, a przecież tylko na podstawie faktów, a nie domysłów można podejmować uchwały.

Ciekawostką jest też fakt, że pan starosta Andrzej Skrzypiński nie ujawnił tej notatki od razu. Radni przed sesją nie mieli możliwości zapoznania się z treścią przeprowadzonej przez niego rozmowy telefonicznej z panią wójt. Dlaczego to ukrywał? Nie mam pojęcia, ale z całą pewnością zatajanie, niby tak istotnej informacji, musi budzić wątpliwości. Dlaczego użyłem słowa niby? Bo pozbawienie mandatu radnego na podstawie sporządzonej naprędce notatki z rozmowy telefonicznej, to zwyczajny skandal.

To niestety nie koniec. Radny Zbigniew Biernat zgłosił wniosek o przerwę w procedowaniu tej uchwały

o tydzień, oraz o zwrócenie się na piśmie do pani wójt Doroty Kęsek, aby ta przekazała stosowne dokumenty na piśmie, potwierdzające zgodę Zbigniewa Biernata na objęcie stanowiska zastępcy wójta w gminie Zabierzów. Taki dokument podpisany przez radnego byłby bowiem pewną i uzasadnioną podstawą prawną do wygaśnięcia mandatu. I co? Racjonalny i logiczny wniosek Zbigniewa Biernata nie został zaakceptowany przez rządzącą powiatem koalicję. Nie wyrazili na to zgody radni Platformy, Porozumienia (czyli PSL), oraz, co mnie bardzo zaskoczyło, dwóch radnych KOS (czyli lewicy). Nikt z tych wymienionych nie był zainteresowany poznaniem prawdy. Oni dostali człowieka, a reszta jest w tytule artykułu.

Radny Zbigniew Biernat zaskarżył uchwałę do wojewody małopolskiego Krzysztofa Klęczara oraz do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Na tego pierwszego specjalnie bym nie liczył, z powszechnie wiadomych przyczyn. Co do sądu, to też oceniam, że marne szanse. Ktoś może zapytać, skąd ten brak wiary w sprawiedliwość? Odpowiedź jest bardzo prosta i w swojej wypowiedzi dał ją nam prawnik na sesji. Jeżeli pani wójt Dorota Kęsek powołała Zbigniewa Biernata na swojego zastępcę – bez jego zgody – to popełniła przestępstwo. I znowu odsyłam do tytułu mojego artykułu.

Człowiek już jest, maszyna ruszyła, a prawo jest takie, jak oni je rozumieją – jak powiedział ich guru. To zapewne nie ostatni artykuł w tym temacie. Zachęcam do czytania „Kuriera Oświęcimskiego”, to jedyna gazeta w powiecie, gdzie przeczytacie państwo prawdę, no chyba, że ja jestem następnym...

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

Pamiętamy.
Oświęcim
w 80. rocznicę
wybuchu
Powstania
Warszawskiego

W uroczystościach na placu Tadeusza Kościuszki, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Oświęcimiu uczestniczyli mieszkańcy, młodzież, przedstawiciele instytucji, organizacji oraz samorządowcy, w tym **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego, prezydent Oświęcimia **Janusz Chwierut** i starosta oświęcimski **Andrzej Skrzypiński** wraz z zarządem powiatu.

czytaj str. 10

643 głosy. Dziękujemy!

Mamy to!
Paweł Plinta
na podium
w konkursie
Osobowość
Roku
na poziomie
województwa
małopolskiego!

czytaj str. 11

Listy do Redakcji

Mamy nowego dyrektora w Szkole Podstawowej nr 1 w Oświęcimiu. Ciekawa sprawa, czy to ta sama osoba?

Na adres redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” wpłynął list związany z zatwierdzeniem konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Oświęcimiu. Publikujemy jego treść. Poprosiliśmy też o komentarz oświęcimskich samorządowców.

– Szanowna Redakcjo, zwróćcie uwagę na rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. Królowej Jadwigi w Oświęcimiu, zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta Oświęcim z 21 czerwca 2024 roku. Zobaczcie, kto został dyrek-

torem Szkoły Podstawowej nr 1! – pisze internautka. – Zgodnie z zarządzeniem podpisanym przez prezydenta Janusza Chwieruta, po przeprowadzeniu postępowania konkursowego kandydatem na stanowisko dyrektora SP 1 została pani Maja Czajkowska-Pawlik – kontynuuje internautka. – Czy to ta sama pani Maja Czajkowska-Pawlik, która kilka miesięcy wcześniej kandydowała na radną miasta Oświęcim z Komitetu Wyborczego Wyborców Janusza Chwieruta w okręgu nr 1 z trzeciego miejsca na liście? Przecież za rządów KO miało być tak przejrzyście i zupełnie apolitycznie! Wy-

gląda jednak, że w Oświęcimiu jest inaczej – dodaje kobieta.

– Jeśli tak faktycznie jest, jak opisuje internautka w liście skierowanym do redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” to jakoś niespecjalnie mnie to już dziwi. Podobne praktyki w Oświęcimiu znane są już od lat. Przypominam sobie jednak, że Donald Tusk w swoich „konkretach” obiecywał, że ekipa z PO-KO przy wyborze kadr nie będzie kierować się znajomościami rodzinnymi i partyjnymi. A jak by na to nie patrzeć, w Oświęcimiu rządzi od lat ekipa związana z PO-KO. Cóż, widocznie lokalni Koledzy z PO-KO

w Oświęcimiu nie słuchają swojego partyjnego szefa Tuska – komentuje **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim. – W sprawie rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Oświęcimiu nie będę prowadził specjalnego śledztwa skoro komisja konkursowa wybrała najlepszą kandydatkę. Będę jednak przyglądał się pracy i funkcjonowaniu szkoły pod nowym kierownictwem – dodaje radny **Przewoźnik**.

– Jak potwierdzi się ta informacja opisana przez internautkę, to będzie można oficjalnie stwierdzić, że odpoli-

tycznianie instytucji, w tym edukacji, obiecanie przez tzw. koalicję 13 grudnia można sobie włożyć na półkę między bajki. Najprawdopodobniej wygląda to tak, że najpierw kandyduje się z list z Komitetu Wyborczego Wyborców Janusza Chwieruta, zdobywa się 29 głosów, a następnie wygrywa się konkurs na stanowisko dyrektora SP 1. Ciekawe... – mówi **Krzysztof Kuczek**, radny miasta Oświęcim oraz pełnomocnik Komitetu Terenowego PiS w Oświęcimiu. – Nowy rząd KO, Trzeciej Drogi i Lewicy miał przecież odpolitycznić szkoły. A jak to w rzeczywistości wygląda? Zobaczcie Państwo sami w Oświęcimiu – dodaje **Krzysztof Kuczek**. – Czy aby w naszym mieście obejmować stanowiska kierownicze, należy startować do wyborów z list komitetu wyborczego pana prezydenta lub KO? – pyta retorycznie **Krzysztof Kuczek**.

Oknem radnego

Kilka drobnych, ale ważnych dla ludzi problemów ze Starego Miasta

Mieszkańcy Starego Miasta w Oświęcimiu w ostatnim czasie przekazali mi kilka pomysłów i problemów dotyczących bieżącego funkcjonowania tej części naszego miasta. Poniżej zaprezentuję kilka z nich.

Pierwszym z nich jest brak miejsca parkingowego przeznaczonego dla osób niepełnosprawnych przy ul. Kościelnej w okolicach Kościoła WNMP. W tym przypadku mieszkańcy dodają też, że bardzo często miejsca parkingowe w okolicach kościoła są zajęte przez auta jednej z firm ochroniarskich, co jest dodatkowym utrudnieniem. Może faktycznie wyznaczenie miejsca postojowego dla osób niepełnosprawnych miałoby sens w tym miejscu?

Drugim tematem zgłaszanym przez samych mieszkańców jest temat ewentualnego montażu progów zwalniających, np. na ul. Klucznikowskiej czy Piłsudskiego. Tutaj moja gorąca prośba do wszystkich, zastanówcie się dobrze, czy chcecie

na pewno Państwo montażu takich progów.

Zamontowany próg z pewnością wiąże się ze zwiększonym hałasem auta przejeżdżającego po nim. Jeśli chcecie montażu progów, to może zbierzcie podpisy poparcia mieszkańców danej ulicy, które wspólnie prześlemy do Urzędu Miasta? Taka jest moja propozycja.

Kolejnym tematem sygnalizowanym przez mieszkańców jest możliwość ewentualnego wygospodarowania miejsc parkingowych przy ul. Krasickiego, np. od zielonego boiska w stronę skrzyżowania z ul. Górnickiego. Dziś wiele aut w tym miejscu stoi po prostu na ulicy, blokując płynny ruch. Ciężko przejechać. Sytuacje są bardzo niebezpieczne, szczególnie te z udziałem rowerzystów. Mieszkańcy zastanawiają się, czy nie można wybudować parkingu przy ul. Krasickiego w rejonie boiska, na którym można byłoby parkować samochody pod skosem, a nie na drodze.



Czwartym tematem, o którym mówią mieszkańcy Starego Miasta, jest potrzeba ulokowania większej

liczby ławek i małych kublów na śmieci przy ul. Żwirki i Wigury. Chodzi po prostu o trasę od targowiska miej-

skiego w stronę osiedla przy ul. Arciszewskiego. O tej potrzebie mówią bardzo często seniorzy, którzy ten odcinek pokonują pieszo. Chcieliby gdzieś na chwilę odpocząć idąc z zakupami z targu, a możliwości oddechu nie ma na ten moment zbyt wiele, na tym blisko kilometrowym odcinku.

Podsumowując, na pierwszy rzut oka wydaje się, że zasygnalizowane powyżej kilka zadań to jakieś błahie i proste sprawy. Jak się jednak okazuje, dla wielu mieszkańców miasta są one ważne, a nawet bardzo ważne. Mieszkańcy mówią nam radnym o tych tematach. Poza tym wiele z nich jest nierozwiązanych od wielu lat. Zajmujemy się w Oświęcimiu budową dużych kapitałochłonnych monumentów, jak np. parking na Bulwarach, nowe lodowisko czy potencjalnie nowy urząd miasta, a jak widać wiele drobnych problemów, które dotyczą mieszkańców ciągle pozostaje nierozwiązanych. Duże inwestycje oczywiście też są potrzebne dla rozwoju miasta, ale te mniejsze bardzo często bezpośrednio dotyczą nas wszystkich, mieszkańców Oświęcimia, a sądzę, że są w miarę łatwe do rozwiązania.

W sprawie zgłaszanych inicjatyw będę składał wnioski i interpelacje do prezydenta miasta. Zobaczymy, jaki przyniesie to efekt.

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Oświęcim

Mapa Potrzeb mieszkańców miasta. Zgłaszajcie swoje pomysły!

Od marca 2024 r. działa w Oświęcimiu internetowa Mapa Potrzeb mieszkańców Oświęcimia. Została ona zainicjowana przez Jakuba Przewoźnika, ówczesnego kandydata na prezydenta miasta oraz środowisko skupione wokół Stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”. Internetowy serwis

działa pod adresem mapapotrzeb.com.pl.

– Koncepcja jest bardzo prosta i praktyczna. Oświęcimianie mogą w prosty sposób zgłaszać i nanosić na mapę miasta lokalne usterki czy potrzebne w danym miejscu inwestycje bądź proste zadania. Internetowa mapa miała być także elementem szerszej wizji Oświęcimia jako Miasta Smart

City. Nie ukrywam, że mapa powstała także jako odpowiedź na częstą bierność dotychczasowych władz miasta w stosunku do zgłaszanych przez mieszkańców drobnych pomysłów – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

Jak dziś działa mapa? – Dziś na mapie mamy zgłoszonych ponad 20 pomysłów nadesłanych przez samych mieszkańców Oświęcimia. Potrzeby do-

tyczą różnych obszarów funkcjonowania naszego miasta. Place zabaw, chodniki, osiedlowe domy kultury, świetlice, parkingi, znaki, toalety, parki czy po prostu dziury w drodze, to te najczęściej oznaczane zadania. Są też bardziej skomplikowane zadania jak np. poprawa komunikacji publicznej w mieście czy wdrożenie uchwały krajobrazowej – komentuje **Jakub Przewoźnik**, oświęcimski radny.

– Zachęcamy do zgłaszania pomysłów i oznaczania ich na internetowej mapie potrzeb. Zachęcamy też do oddawania swoich głosów na zgłoszone już pomysły. Dzięki głosowaniu będziemy mogli zobaczyć, które z pomysłów cieszą się największą popularnością i które powinny zostać zrealizo-

wane w pierwszej kolejności – dodaje **Paweł Plinta**, radny miasta Oświęcim.

Pomysłodawcy internetowej mapy potrzeb mówią, że samorządowcy powinni zdecydowanie częściej reagować na problemy zgłaszane przez ludzi. Autorzy projektu mapy podkreślają także, że chcą lepszego i nowoczesnego Oświęcimia. Temu m.in. ma służyć ten pomysł. Przypomnijmy, że współtwórcą witryny mapapotrzeb.com.pl jest ceniony oświęcimski informatyk i grafik **Bartłomiej Jaskółka**.

– Zapraszamy mieszkańców Oświęcimia do korzystania z witryny mapapotrzeb.com.pl, przesyłania uwag, pomysłów i zgłoszeń – zachęcają **Jakub Przewoźnik** i **Paweł Plinta**.

Masz problem z tym, jak funkcjonuje Oświęcim?

Widzisz, że można byłoby coś łatwo i szybko naprawić w naszym mieście?



MapaPotrzeb

Oświęcim

...by nagłośnić problem i sprawnie go rozwiązać!



Okiem radnego

Miasto ogranicza, powiat idzie o krok dalej i zamyka

Mowa oczywiście o orlikach w Oświęcimiu. Jest środek wakacji. Mnóstwo dzieci i młodzieży, z braku inicjatywy choćby ze strony MOSiR-u, próbuje się samemu organizować. Niestety w Oświęcimiu nie tylko się nie pomaga, a wręcz utrudnia i przeszkadza.

Dla przykładu z miejskiego orlika przy szkole nr 9 młodzież jest wyrzucana już o godz. 20. Robi się chłodniej, można by się jeszcze poruszać przy sztucznym oświetleniu, tłum młodzieży i co się dzieje? A im się mówi, w młodzieżowym slangu, wypad! To nienormalne, gdzie w wakacje mają pójść, już chyba tylko do domu. Wstyd panie prezydencie. Pana kolega starosta, poszedł na jeszcze większą łatwiznę. Pomimo mojego wniosku, i ogromnej prośby o otwarcie orlików dla wszystkich chętnych na czas wakacji, odmówił takiego drobnego gestu.

Tak, tak, Szanowni Mieszkańcy Oświęcimia, ale i Kęt. Janusz Chwierut ogranicza dostęp do, podkreślam – naszych! – publicznych obiektów, a

jego uczeń Andrzej Skrzypiński całkowicie zakazuje do nich dostępu. I tu się kłania ich słynne hasło „by żyło się lepiej!”.

Zdecydowanie nie tak to powinno wyglądać, ale niestety tak jest. Powszechnie wiadomo, że szeroko rozumiany sport i rekreacja leżą mi na sercu. Nie składam broni i cały czas próbuję przekonywać kogo się da ze sprawujących władzę w naszym mieście, a teraz i w powiecie, że powinniśmy robić w tym zakresie znacznie więcej. Miasto ma ogromny, lecz niewykorzystany potencjał ludzki, jednak wciąż nie inwestuje w obiekty sportowe.

Stare Miasto, czy też najszybciej rozbudowywana mieszkaniowo część Oświęcimia Stare Stawy, całkowicie jest pozbawiona nowoczesnej infrastruktury sportowej. To, co proponuje się mieszkańcom tych dzielnic, to zwykła kpina. Pójdźmy dalej, w niedalekiej przyszłości nic w tym zakresie się nie zmienia, bo jak mogliśmy się przekonać z wystąpienia pana prezydenta – w Oświęcimskim Strate-



gicznym Programie Rządowym nie ma nic o sporcie czy rekreacji, za to jest pomnik i mykwa.

Najprościej jest budować i zaszczeniać zamiłowanie do sportu na bazie osiągnięć i popularności naszych najlepszych sportowców. W

Oświęcimiu nie dość, że nie pokazujemy tych wydarzeń, jak Mistrzostwa Europy czy też Igrzyska Olimpijskie, to nie potrafimy wykorzystać ogromnych sukcesów naszych wybitnych sportowców jak choćby Igi Świątek.

W Polsce jak grzyby po deszczu rosną w siłę szkoły tenisowe, tymczasem nasz pan prezydent przy remoncie osiedla Pileckiego nie uwzględnił generalnego remontu kortów tenisowych, no bo niby po co, ta ruina jest przecież ok. Swoją drogą nowoczesne korty już dawno powinny zostać wybudowane w miejscu, gdzie dawniej już były, czyli przy stacji Orlen. To mogłoby poszerzyć ofertę MOSiR-u nie tylko dla mieszkańców miasta, ale i turystów, choćby nocujących w hotelu Olimpijskim.

Słabo zarządzane miasto, niestety zaledwie administrowana jednostka mająca już tylko w nazwie sport i rekreację i mamy to, co mamy. Oświęcim sportem stoi, ale tylko w korytarzach, sąsiednie miasta jadą ekspresówką, a te, które rzeczywiście stawiają na sport pędzą autostradami machając nam zza tylnej szyby.

Brawo Panie Chwierut, brawo Panie Skrzypiński!

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

Oświęcimski Strategiczny Program Rządowy. Stracony czas i błędne priorytety



Jak się dowiedzieliśmy od prezydenta Janusza Chwieruta w programie „Wieści z Ratusza”, kolejne pieniądze, zapewne już nie w setkach tysięcy, a w milionach, zostaną wydatkowane na odrestau-

rowanie, a następnie udostępnienie do oglądania żydowskiej mykwy. Oczywiście te działania są priorytetowe, według prezydenta, dla mieszkańców naszego miasta i odwiedzających nas turystów. Gdzie to będzie można podziwiać, jeszcze nam prezydent nie zdradził, ale z całą pewnością znajdzie się, bądź stworzy, odpowiednie miejsce.

Przypomnę, że ową mykwę wykopano podczas prac budowlanych prowadzonych na oświęcimskich bulwarach. Warto powiedzieć dla niezorientowanych, co to w ogóle jest. Otóż mykwa (jak donosi Wikipedia) w judaizmie to zbiornik z bieżącą wodą, niekiedy basen dla osób i naczyń, które zaciągnęły jakiegoś rodzaju nieczystość rytualną. Obmycia w mykwie dokonuje się przez całkowite zanurzenie. Puryfikowane są także nowo nabyte naczynia. Kąpiel w mykwie od-

bywają również neofici, jest to element przyjęcia do synagogi. Od średniowiecza łączona była z łaźnią – również określaną tą samą nazwą.

Oczywiście ja nie jestem prezydentem, ale pozwolę sobie przedstawić moje spojrzenie na tę sprawę. Dokonano jakiegoś tam odkrycia i tu zgoda. Myślę jednak, że z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca, kompletnie bez znaczenia. Doceniając jednak „wartość” historyczną tegoż obiektu i szanując kulturę żydowską, należało powiadomić o tym wykopisku organizację żydowskie, a za ich pośrednictwem stosowne ministerstwo w państwie Izrael. Ze swoich środków powinni sobie to cenne znalezisko zabezpieczyć, wydobyć, odrestaurować i eksponować tam, gdzie uważają za stosowne.

Podkreślam, za własne pieniądze, a nie mieszkańców Oświęcimia. Oso- biście nie widzę takiej potrzeby, aby

Oświęcimianie mieli finansować szes- roko rozumianą kulturę nie naszego kraju. Tak to widzę i tak to oceniam jako mieszkaniec Oświęcimia.

Chciałbym podkreślić, że w moim poglądzie na tą sprawę nie ma abso- lutnie żadnych uprzedzeń, to jest chłodna ocena sytuacji finansowej miasta, i wielu potrzeb mieszkańców, które z niewiadomych przyczyn, nieu- stannie schodzą na dalszy plan. Wy- magająca remontu hala lodowa, sy- piący się rynek, betonowe boiska przy szkołach podstawowych, straszący plac targowy, brak bazy tre- ningowej dla potrzeb piłki nożnej, otwarte kąpielisko i wiele innych te- matów musi poczekać, bo prezydent sobie będzie wydawał miliony na mykwę. Tak sobie wymyślił, postano-

wił i będzie to realizował jak zdewas- towane akwarium, zwane kiedyś „Cafe Rynek” czy też słynny „most duchów”.

To oczywiście nie jedyna top in- westycja planowana z kasy miasta, która nie wiecie czemu wyprzedza autentyczne potrzeby w naszym mie- ście. Prezydent będzie remontował pomnik i plac przy ulicy Chemików. Ja oczywiście rozumiem pamięć, ale może najpierw coś dla tych, co tu mieszkają, a pomnik może trochę po- czekać, to naprawdę nic pilnego. Ciąg pieszy między ulicami Skłodowskiej a Mendelejewa jest w dużo gorszym stanie i stwarza realne utrudnienia w poruszaniu się, a nawet zagrożenie dla pieszych.

Priorytety, o których wielokrotnie mówiłem i pisałem, to różnica między tym, jak postrzega Oświęcim prezy- dent, a jak ja to widzę. Szkoda tych ko- lejnych pięciu lat pod rządami tego człowieka, absolutnie to będzie stra- cony czas, czas niewykorzystanych szans.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

Klub Historyczny ODK Zasole



Zaproszenie na spotkanie z Jarosławem Ptaszkowskim pt. Fortyfikacje w pasie obrony Armii „Kraków” we wrześniu 1939 roku.

5 września 2024 roku o godz. 17.30 Klub Historyczny ODK Zasole zaprasza na spotkanie z Jarosławem Ptaszkowskim pt. Fortyfikacje w pasie obrony Armii „Kraków” we wrześniu 1939 roku, w ramach projektu Inspiracje.

W programie omówienie szerokiego wachlarza polskich fortyfikacji stałych i polowych, wzniesionych w pasie działania Armii „Kraków” oraz ich roli w walkach obronnych we wrześniu 1939 roku z uwzględnieniem udziału w nich jednostek z Oświęcimia.

Jarosław Ptaszkowski – miłośnik i badacz historii militarnej przedwojennej Polski, autor artykułów z tej dziedziny oraz konsultant rekonstrukcji historycznych, z zawodu lekarz.

Źródło: odkzasole.pl

Zapraszamy do dyskusji. Czekamy na Wasze tematy i opinie!

Szanowni Państwo, serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych lokalnym życiem społecznym, politycznym i kulturalnym do redakcyjnej i obywatelskiej współpracy. To jest Wasze miasto. To jest Wasz powiat. To są nasze wspólne sprawy.

Jak zawsze, zachęcamy Państwa do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Zapraszamy do wspólnego włączenia się w tworzenie różnorodnego i zaangażowanego w sprawy społeczne „Kuriera Oświęcimskiego”. Na naszych łamach możemy publikować Wasze przemyślenia, uwagi, reportaże, felietony, wywiady, zdjęcia czy nawet opowiadania. Zachęcamy do współpracy. Zapraszamy do dyskusji. Razem możemy tworzyć istotną dla całej naszej społeczności treść i wartość.

Organizujesz ważne dla Ciebie wydarzenie – możemy objąć go swoim patronatem medialnym.

Archiwalne wydania gazety dostępne w pdf na stronie: oswiecimonline.pl/gazeta-kurier-oswiecimski-e-wydanie/

Nasz adres e-mail: kurieroswiecimski@wp.pl

Pozdrawiamy, zespół redakcyjny „Kuriera Oświęcimskiego”

kurier Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
adres do korespondencji: kurieroswiecimski@wp.pl
ISBN 978-83-62010-97-4
druk: Agora SA

Listy do Redakcji

Mieszkańcy ul. Młyńskiej: Apelujemy o ocalenie ostatniego dzikiego zakątka Zasola w Oświęcimiu

Szanowni Panowie radni: Jakubie Przewoźniku, Pawle Plinta i Waldemarze Łoziński, pomóżcie ocalić ostatni dziki zielony zakątek Zasola. Chodzi o tereny położone w Oświęcimiu na Zasolu ograniczone ulicami: Młyńską, Jana Pawła II i Orłąt Lwowskich. Są to ostatnie takie dzikie tereny zielone, które rozwinęły się naturalnie, bez ludzkiej ingerencji, na osiedlu Zasole, na których żyją (praktycznie w środku miasta) dzikie zwierzęta takie jak sarny, lisy, kuny, jeże oraz liczne ptactwo będące pod ścisłą ochroną gatunkową.

Na obszarze tym występuje bardzo duża ilość wartościowych drzew, zakrzewień oraz występują też małe oczka wodne oraz tereny podmokłe, które stanowią miejsce występowania roślinności wodnej i szuwarowej, stając się również dogodnym miejscem bytowania płazów i gadów oraz sprzyjające gniazdowaniu ptaków.

Niestety Nasz Pan Prezydent Janusz Chwierut wymyślił sobie, żeby za wszelką cenę tereny te zabetonować i postawić tu zamiast istniejącej dzikiej zieleni wieżowce wysokie na 16 – 20 metrów. Zmiany te chce wprowadzić w „Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu ograniczonego ulicami: Konarskiego, Orłąt Lwowskich, Sikorskiego, Chodników, Jana Pawła II, Młyńską” – znak sprawy: GA.6721.114.98.2022.II.

Razem z deweloperami dąży do trupach, aby przekształcić ten teren w jedno wielkie blokowisko. Zupełnie nie liczy się z głosami sprzeciwu, jakie wyrażają mieszkańcy przeciwko takiemu przeznaczeniu tego terenu.



Każdy Nasz wniosek, o zatrzymanie tej zmiany, jest krótko kwitowany przez Pana Prezydenta Chwieruta, że wniosek został odrzucony – bez podania jakiegokolwiek przyczyny, dlaczego taki wniosek został odrzucony. Ewentualnie widać, że to, co sobie Pan Prezydent wymyślił wraz z deweloperami

dla tego terenu, będzie zrealizowane, a głosy mieszkańców są nieważne, nieistotne (...).

Dodatkowo problemem dla mieszkańców tego terenu jest fakt, że bloki, o których mowa powyżej, mają powstać w sąsiedztwie niskich jednopiętrowych domków jednorod-

zinnych i będą one budowane za ledwie 12 metrów od granic domów jednorodzinnych, bez jakiegokolwiek pasa rozdzielającego te tereny wysokich bloków od niskiej zabudowy jednorodzinnej typu droga, pas zieleni itp. Korzyści z tych bloków będą mieli wyłącznie deweloperzy, którzy zarobią na tych apartamentowcach grubą kasę, a przeciętny oświęcimianin na pewno takiego mieszkania sobie nie kupi, bo go nie będzie po prostu na nie stać. Kupią go tylko ludzie, których na to stać po to, aby wynajmować te mieszkania, a nie osoby, które nie mają gdzie mieszkać.

Rozumiemy, że bloki wielorodzinne w Oświęcimiu są potrzebne, ale czemu ich realizacja jest wrzucona chaotycznie, gdziekolwiek gdzie deweloper wykupił sobie teren? (...) Czemu takie bloki nie są budowane w miejscach niekolidujących z osiedlami jednorodzinnymi. Jest wiele miejsc w Oświęcimiu, gdzie takie bloki mogą powstać bez kolidowania z sąsiedztwem domów jednorodzinnych i bez konieczności niszczenia cennych dla mieszkańców terenów zielonych, które świadczą o atrakcyjności miasta i mają wpływ na jakość życia oraz zdrowie mieszkańców.

Czemu Panu Prezydentowi nie zależy na ochronie licznych drzew, roślinności, dzikich zwierząt, ptaków na tym terenie i dlaczego pomiędzy niskie domy jednorodzinne Pan Prezydent Chwierut chce wrzucić wysokie bloki mające od 16 do 20 metrów wysokości, które będą budowane za ledwie 12 metrów od granic domów jednorodzinnych?

Zabudowanie tego terenu blokami będzie oznaczało, że cały ten dzi-

ki zielony teren zostanie zniszczony i aby zrealizować ten cel będą musieli wyciąć dziesiątki drzew i krzewów, jakie teraz rosną na tym terenie. Wycinka drzew niestety już się zaczęła. Po drugiej stronie ulicy Orłąt Lwowskich zostało wyciętych bardzo dużo drzew w ostatnim roku i teren ten pozostał praktycznie bez drzew, a w ostatnich miesiącach od strony kościoła, zaczęto już też wycinać drzewa.

W związku z powyższym my mieszkańcy tego terenu prosimy Was Radnych, o pilną – bo w nieprzekraczalnym terminie do 9 sierpnia 2024 r. należy zgłosić do UM Oświęcim, wnioski do tego MPZP – interwencję w tej sprawie i zatrzymanie niekorzystnych dla Nas mieszkańców i dla przyrody zmian – niszczących taki wspaniały dziki zielony zakątek osiedla Zasole.

Takie tereny zielone są kluczowe dla poprawy zdrowia ludności, ponieważ działają jak płuca, które odnawiają zanieczyszczone powietrze, jednocześnie działając odpężająco i zapewniają niezbędną ucieczkę od betonu. Środowiska naturalne sprzyjają kreatywności, zdolnościom umysłowym i emocjonalnym, więc zachowanie takiego miejskiego (osiedlowego) terenu zielonego pomogłoby poprawić długowieczność i jakość życia mieszkańców Zasola.

Zamiast niszczenia tego terenu blokowiskami można byłoby na tym terenie utworzyć mały park, ogrody lub małe gaje, które będą prawdziwymi oazami w środku miejskiej dżungli i cennymi zasobami dla poprawy zdrowia i samopoczucia mieszkańców Oświęcimia.

Mieszkańcy ul. Młyńskiej w Oświęcimiu

Bezpieczeństwo

Nie wpuszczaj obcych do swojego domu!

Policjanci ścigają sprawców kradzieży mieszkaniowych i apelują do mieszkańców o niewpuszczanie do mieszkań osób nieznanymi.

Policja od kilkunastu lat regularnie opracowuje komunikaty opisujące nowe metody oszustw i kradzieży mieszkaniowych, którymi posługują się przestępcy. Ważne, aby komunikaty te trafiały do jak największej liczby mieszkańców. Osoba, która będzie znać sposób działania przestępców z całą pewnością nie da się nabrać i uniknie straty oszczędności.

W ostatnim czasie na terenie Oświęcimia doszło do dwóch kradzieży mieszkaniowych. Złodziejki zostały wpuszczone do wnętrza mieszkań podając, że są pracownikami administracji lub wodociągów i muszą spisać liczniki wody.

Do pierwszego przypadku kradzieży doszło 5 lipca 2024 r. tuż po godzinie 16.00 w Oświęcimiu na osiedlu Chemików. Do mieszkania 80-letniego małżeństwa zapukała kobieta, która przekazała, że spisała stan liczników wody w mieszkaniach, po czym została wpuszczona do wnętrza. W kilkanaście minut



po tym jak kobieta opuściła mieszkanie seniorzy stwierdzili brak oszczędności w kwocie 25 000 złotych.

Kolejny przypadek miał miejsce 16 lipca 2024 r. tuż przed godziną 16.00 na terenie osiedla Zasole w Oświęcimiu. Do mieszkania 80-latki za-

pukała kobieta, która przekazała, że spisała stan liczników wody w mieszkaniach. Również została wpuszczona do wnętrza. Wtedy nakazała

seniorce odkręcenie kranu w łazience, twierdząc, że w piwnicy jest drugi pracownik, który sprawdza szczelność instalacji. Po tym jak kobieta opuściła mieszkanie seniorka stwierdziła brak 3500 złotych.

Jeśli będziecie Państwo mieć wizytę osoby, której nie znacie, nie należy jej wpuszczać do wnętrza mieszkania. Powód wizyty można ustalić wychodząc na klatkę schodową, gdzie należy poprosić tę osobę o dokument tożsamości. Bardzo często takie pytania wystarczają, by nieuczciwa osoba natychmiast opuściła blok. Wracając do mieszkania trzeba zamknąć drzwi na klucz, po czym zadzwonić do administracji bloku informując o zdarzeniu. Należy również pamiętać, aby pieniądze, które mamy w mieszkaniach były schowane w nietypowych miejscach. Z całą pewnością, nie w szafie czy komodzie, które złodzieje sprawdzają najczęściej.

Pamiętajmy o przekazywaniu sobie ostrzeżeń, bo im więcej osób świadomych tym mniej zostanie poszkodowanych. Na podstawie ostatnich zdarzeń można sądzić, że jest jeszcze wiele łatwowiernych osób, które należy ostrzec przed zagrożeniem.

asp. szt. **Małgorzata Jurecka**,
Oficer Prasowy KPP
w Oświęcimiu

Okiem radnego

To nie jest zwykła praca, to służba



Kierując swoje kroki do samorządu, trzeba mieć na względzie, że to nie jest zwykła praca. Bez względu na to, czy na etacie, czy pobierając dietę, mamy nie tylko w obowiązku, ale i w zaszczytce służyć mieszkańcom naszej lokalnej społeczności. Jakoś Strażakom z OSP, działaczom w radach osiedli czy sołectwach nie trzeba o tym przypominać, chociaż robią to zupełnie za darmo.

Piszę o tym na kanwie zdarzenia, jakie miało miejsce na Zaborzu, na ulicy Grojeckiej i braku odpowiedniej reakcji ze strony starostwa powiatowego. Napisałem interpelację w tej sprawie, pozwolę sobie zamieścić jej fragment:

„W dniu 12.07.2024 r., przez miejscowość Zaborze przeszła gwałtowna burza, której towarzyszył niezwykle silny wiatr. W wyniku tej nawałnicy, wzdłuż drogi powiatowej z Zaborza w kierunku Grojca, kilkanaście drzew zważyło się na jezdni, uniemożliwiając przejazd. Mieszkańcy własnymi siłami i sprzętem usunęli połamane drzewa, udrażniając ruch. Niestety część z tych drzew nadal tarasuje fragmenty ulicy, stwarzając realne zagrożenie dla pieszych, rowerzystów czy też przejeżdżających samochodów. Minęło już osiem dni od tego zdarzenia i ulica w dalszym ciągu nie jest uprzątnięta”.

Interpelację złożyłem o 8 rano, o 10 już była ekipa, i w krótkim czasie

temat niby został załatwiony. Można powiedzieć super gdyby nie fakt, że było to po kilku dniach od zdarzenia, i mimo telefonów ze strony mieszkańców nikt wcześniej odpowiednio nie zareagował. Na dodatek w tym pośpiechu zrobiono to byle jak, pozostawiając zwalone drzewa na poboczu i w rowie. Mam wrażenie graniczące z pewnością, że nikt nad tym nie panuje, nikt tego nie kontroluje w najmniejszym procencie. W odpowiedzi na interpelację poinformowano mnie, że było kilka zdarzeń tego typu w tym dniu, i tu cytuję:

„wszystkie zgłoszenia zostały niezwłocznie przekazane specjalistycznej firmie, która usuwa na bieżąco po-

wstałe szkody w ramach podpisanej z Powiatem umowy”.

Warto by jeszcze sprawdzać czy rzeczywiście praca została wykonana rzetelnie, w końcu specjaliści nie robią tego za darmo, ale niestety nikt tego nie zrobił. Wniosek jest prosty, albo Starosta Andrzej Skrzypiński pozwala na takie tandeciarstwo za publiczne pieniądze (w co mi trudno uwierzyć) , albo ktoś tu szefa wrzuca na przysłowiową minę. Tak czy inaczej problem jest i czas na stanowczą reakcję.

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek, to szlachetne od pokoleń

motto strażaków. Teraz jest taka nowomoda żeby Boga usuwać z urzędów, ściągać krzyże, a to zapewne początek lewicowych zmian, z jakimi przyjdzie nam się zmierzyć. Nie oznacza to oczywiście, że tu w samorządach pozwolimy na wprowadzanie nowalijek Trzaskowskiego. Jednakże jeśli rządzący naszym powiatem z platformy nie chcecie pracować na chwałę Bogu, to przynajmniej pracujcie ludziom na pożytek.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego



MASZ CHWILĘ?

INTERESUJESZ SIĘ SPRAWAMI MIASTA?



WPADNIJ NA BLOG

JAKUBPRZEWOŹNIK.pl

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Łukasz Smółka Marszałkiem Województwa Małopolskiego

4 lipca odbyła się sesja Sejmiku Województwa Małopolskiego, podczas której radni wybrali skład nowego Zarządu Województwa Małopolskiego. Marszałkiem Województwa Małopolskiego został Łukasz Smółka. Funkcję wicemarszałków będą pełnić – Witold Kozłowski i Ryszard Pagacz, a członkami zarządu zostały – Marta Malec-Lech i Iwona Gibas.

W posiedzeniu wzięli udział m.in. posłowie na Sejm RP: Piotr Lachowicz, Łukasz Kmita, Rafał Komarewicz, Paweł Śliz, Dorota Marek, Katarzyna Matusik-Lipiec, Małgorzata Wassermann, oraz wojewoda małopolski Krzysztof Jan Kłęczar.

Obrady rozpoczęło przedstawienie jedynego kandydata na marszałka zgłoszonego przez klub radnych Prawa i Sprawiedliwości, Łukasza Smółki. Następnie radni przeszli do zadawania pytań. Głos w tej części posiedzenia zabrali: Grzegorz Małodobry, Stanisław Sorys, Krzysztof Nowak, Lidia



Gądek, Miłosz Motyka, Józef Gawron, Jerzy Fedorowicz i Grzegorz Lipiec. Wypowiedzi radnych podsumował kandydat na marszałka Łukasz Smółka.

Następnie przeprowadzono głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 39 radnych. Radni oddali 39 kart ważnych. Za kandydaturą Łukasza Smółki głosowało 22 radnych, prze-

ciwko – 17 radnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Zaraz po wyborze na Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka zadeklarował ścisłą współpracę między zarządem województwa a radnymi.

– *Zawsze jesteśmy jednością i razem jesteśmy silniejsi. Bardzo serdecznie dziękuję radnym województwa za zaufanie i liczę na owocną współpracę. Dziękuję również moim wyborcom, którzy zaufali mi w kwietniu, w ostatnich wyborach samorządowych* – mówił marszałek **Łukasz Smółka** zaraz po wyborze.

– *Ważne, aby każdy Małopolanin czuł się dobrze w swoim regionie, a równocześnie, aby turyści odwiedzający nasz region wskazywali, że jest on dobrze zarządzany* – dodał marszałek **Łukasz Smółka**.

Łukasz Smółka od wielu lat pracuje na rzecz samorządu. Pełni funkcję radnego województwa od 2014 roku. Od listopada 2015 r. był szefem gabinetu Ministra Infrastruktury i Budownictwa – uczestniczył w najważniejszych projektach dla województwa małopolskiego w zakresie in-

frastruktury drogowej oraz kolejowej. Wcześniej był dyrektorem biura Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz koordynatorem projektu Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dotyczącego zakupu specjalistycznego sprzętu na potrzeby wzmacniania potencjału ratowniczego małopolskich strażaków. Nadal społecznie angażuje się w rozwój ochotniczych straży pożarnych oraz lokalnych stowarzyszeń.

Jest absolwentem Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie na kierunku „Technika rolnicza i leśna”. W trakcie studiów aktywnie działał w samorządzie studenckim, pracował również w Studenckim Kole Naukowym oraz zasiadał w Senacie Uniwersytetu Rolniczego.

W skład nowego Zarządu Województwa Małopolskiego weszli również: Witold Kozłowski i Ryszard Pagacz, którzy objęli stanowiska wice-marszałków, a członkami zarządu zostały: Marta Malec-Lech i Iwona Gibas.

Małopolska jest jedna i silna



Dynamiczny rozwój Kolei Małopolskich, budowa linii kolejowej Podłęże-Piekietko, rozwój i modernizacja sieci dróg wojewódzkich, w tym ścieżek rowerowych, budowa Beskidzkiej Trasy Integracyjnej, Sądeczanki oraz dróg szybkiego ruchu S7 i S1 – to priorytety w planach rozwoju sieci transportowej w Małopolsce na najbliższe lata. – Inwestycje infrastrukturalne, drogowe i kolejowe są ważne dla wszystkich Małopolan. Cieszę się, że o tak istotnych sprawach rozmawiamy merytorycznie ponad podziałami. To pokazuje, że Małopolska jest jedna i silna – mówi marszałek Łukasz Smółka, podsumowując pierwsze posiedzenie parlamentarnego zespołu ds. rozwoju Małopolski.

Rozwój publicznego transportu zbiorowego jest priorytetem dla samorządu Małopolski. Jednym z istotnych jego elementów są Koleje Małopolskie, które w 2023 roku przewiozły ponad 20 mln pasażerów. To trzykrotnie więcej niż w 2014 roku, gdy z usług kolei skorzystało siedem milionów osób. W tym czasie pociągi dotarły do wszystkich miejsc naszego regionu, w których zlokalizowane są przystanki kolejowe. Sukcesywnie rozbudowywany jest także tabor: województwo zakupiło 47 elektrycznych ze-

społów trakcyjnych, eksploatowanych przez Koleje Małopolskie i Polregio. Kolejnych 25 pojazdów czeka na zawarcie umowy w trzecim kwartale tego roku. Aby obsłużyć rosnącą liczbę taboru w Krakowie, otwarto nowoczesne zaplecze techniczne Kolei Małopolskich. Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na budowę kolejnego – tym razem w Oświęcimiu. Nie sposób pominąć również licznych inicjatyw, dotyczących rozwoju infrastruktury kolejowej: realizowane projekty budowy nowych linii do Niepołomic, Olkusza i Myślenic, budowy i modernizacji przystanków kolejowych, czy rozwoju Małopolskich Linii dowozowych, które w tym roku obsłużą aż 51 połączeń.

Trwają prace na budowach ponad 70 km nowych małopolskich dróg. Największy zakres działań wiąże się z głównym ciągiem komunikacyjnym województwa z północy na południe. Trasami S7 i DK47 oraz modernizacją DK7. Budowane są cztery istotne dla regionu obwodnice, trwa rozbudowa DK94 w Olkuszu. Naprawiana jest DK28 w Kasinie Wielkiej, gdzie rok temu uaktywniło się osuwisko. Łączny koszt tych wszystkich prac wynosi 5,3 mld zł.

Prawie 40 km nowych tras powstaje na komunikacyjnej osi północ – południe. Tworzą ją trasa S7 i drogi krajowe nr 7 i 47. Od lat sukcesywnie przekazywane są kierowcom kolejne

odcinki, ułatwiające z jednej strony podróż w kierunku Warszawy, z drugiej – w góry. W zeszłym roku był to odcinek 18,7 km S7 między Moczydłem a Miechowem. W tym roku kierowcy pojadą drogą ekspresową już do granic Krakowa.

5,3 km odcinek między Miechowem a Szczepanowicami to ważny i oczekiwany element drogi ekspresowej S7. Połączy dwie już istniejące części tej trasy, dzięki czemu w Małopolsce na północ od Krakowa kierowcy skorzystają z 37 km ekspresówki. Podróżni pojadą wygodną, dwujezdniową drogą z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku. Planowane oddanie jej do użytku – sierpień 2025.

Żeby w pełni połączyć trasą szybkiego ruchu dwa największe polskie miasta – Warszawę i Kraków – trzeba skończyć budowę dwóch kolejnych odcinków S7, między węzłem Widoma a stolicą Małopolski. Pierwszy z nich, tzw. odcinek pozamiejski, to w większości dwupasmowa droga ekspresowa łącząca Widomą z węzłem Mistrzejowice. Od węzła Raciborowice S7 będzie miała trzy pasy. Jej udostępnienie jest planowane na koniec tego roku.

Z kolei na południe od Krakowa kończą się prace na ostatnim odcinku nowej zakopianki między Rdzawką a Nowym Targiem. Dzięki jej budowie cała trasa zakopianki od Krakowa do Nowego Targu będzie dwujezdniowa, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach. Odcinek DK47 od Rdzawki do Nowego Targu nie będzie drogą ekspresową, a skrzyżowania z innymi drogami będą bezkolizyjne. Powstaną cztery węzły – Obidowa, Klikuszowa, Nowy Targ Zachód i Nowy Targ Południe.

– *Chcemy pokazywać państwu, na jakim etapie są poszczególne inwestycje i kiedy zostaną ukończone. Ważne jest to, by słowo dane mieszkańcom, bez względu czy wypowiedziane przez parlamentarzystów, czy przez samorządowców, było dotrzymane* – podkreśla marszałek Małopolski **Łukasz Smółka**.



Spotkanie z pracownikami w filii WUP w Oświęcimiu

Iwona Gibas z zarządu województwa spotkała się z pracownikami Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Zespołu Zamiejscowego w Oświęcimiu.

– *Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie realizuje różnorodne projekty i zadania na rzecz pracowników, pracodawców i wspólnoty mieszkańców Małopolski. Jest to instytucja ważna dla rozwoju naszego regionu. W Oświęcimiu omawiamy lokalne zadania, rozmawiamy m.in. o przeniesieniu tutejszego Zespołu Zamiejscowego do nowej siedziby w Oświęcimiu, co ma usprawnić i poszerzyć możliwości działania* – mówi **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

18 lipca w spotkaniu w Oświęcimiu uczestniczyli także Arkadiusz Psica, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Renata Fijałkowska, kierownik Zespołu Zamiejscowego WUP w Oświęcimiu oraz Jakub Przewoźnik, kierownik Agencji Zamiejscowej UMWM w Oświęcimiu.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Już wkrótce poznamy Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego 2024

W Urzędzie Marszałkowskim odbyło się ważne posiedzenie Małopolskiej Rady Gospodarczej. W wydarzeniu uczestniczyli kluczowi przedstawiciele regionalnego biznesu oraz samorządu, w tym marszałek województwa Łukasz Smółka. Głównym punktem programu było wyłonienie laureatów honorowej Nagrody Gospodarczej Województwa Małopolskiego 2024.

Nagroda Gospodarcza, która na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych gospodarczych wydarzeń regionu, jest świadectwem rosnącej roli Małopolski na gospodarczej mapie Polski. Wyróżnienia te nie tylko potwierdzają dynamiczny rozwój lokalnych przedsiębiorstw, ale również promują innowacyjność i nowoczesne rozwiązania, które aktywizują regionalną gospodarkę.

Kapituła konkursowa miała trudne zadanie wyboru spośród licznych zgłoszeń tych firm, które w sposób szczególny zasłużyły na wyróżnienie. Nagrody przyznano przedsiębiorstwom, które wyróżniają się innowacyjnością, wdrażaniem nowoczesnych rozwiązań oraz znaczącym wkładem w rozwój gospodarczy regionu. W ramach konkursu przyznano również Nagrodę Specjalną za



wyjątkowe osiągnięcia gospodarcze związane z Małopolską.

– Już teraz gratuluję wszystkim wyróżnionym firmom. Ich innowacyjność, zaangażowanie i wkład w rozwój naszej regionalnej gospodarki są godne najwyższego uznania. Jestem dumny z małopolskich przedsiębiorstw, które swoją działalnością umacniają pozycję naszego regionu na krajowej i międzynarodowej arenie gospodarczej. Osiągnięcia laureatów Nagrody Gospodarczej, są najlepszym dowodem na to, że Małopolska jest regionem dynamicznie rozwijającym się, pełnym kreatywnych i przedsiębiorczych ludzi. Nagrodzone firmy poznamy podczas uroczystej gali na Krynica Forum'24 – mówi marszałek Łukasz Smółka.

Uroczystość wręczenia statuetek Nagrody Gospodarczej 2024 odbędzie się podczas wydarzenia „Krynica Forum'24”, które zaplanowane jest na 18-20 września 2024 roku w Krynicy-Zdroju. Będzie to wyjątkowa okazja do uhonorowania laureatów i zaprezentowania ich osiągnięć szerokiemu gronu odbiorców.

Małopolska Rada Gospodarcza oraz władze regionu kontynuują działania na rzecz wspierania lokalnych przedsiębiorstw, promowania innowacyjnych rozwiązań oraz wzmacniania gospodarki regionu, co znajduje swoje odzwierciedlenie w takich inicjatywach jak Nagroda Gospodarcza Województwa Małopolskiego.

Województwo Małopolskie z nowym projektem LIFE DREAM CITIES

Województwo Małopolskie pozyskało w ramach programu LIFE Unii Europejskiej środki na realizację nowego projektu o wartości ponad 5 mln euro. Projekt LIFE DREAM CITIES „Projektowanie i realizacja wzorcowej adaptacji wśród miast średniej wielkości – Małopolska gotowa na adaptację” będzie realizowany od stycznia 2025 roku i potrwa do 31 grudnia 2029 roku, a jego celem będzie zwiększenie odporności miast na negatywne skutki postępującej zmiany klimatu.



– Pozyskanie projektu LIFE DREAM CITIES to ogromne wyróżnienie dla naszego regionu. To dowód na naszą determinację w walce z negatywnymi skutkami postępującej zmiany klimatu. To ogromna szansa dla naszego regionu, aby był bardziej zielony i przyjazny do życia dla mieszkańców i turystów – podkreśla Ryszard Pagacz, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego.

Ogólnym celem projektu LIFE DREAM CITIES jest opracowanie, wdrożenie i zademonstrowanie rozwiązań, które przyspieszą realizację działań zwiększających od-

porność miast na negatywne skutki postępującej zmiany klimatu, jak np. gwałtowne ulewę, okresy suszy czy fale upałów. Długoterminowym celem jest stworzenie modelowych rozwiązań, które można będzie łatwo powielić w innych miastach średniej wielkości. Projekt zakłada także wymianę najlepszych praktyk i wiedzy w Małopolsce oraz w innych regionach w całej Polsce.

Projekt LIFE DREAM CITIES będzie realizowany we współpracy z siedmioma miastami średniej wielkości o liczbie mieszkańców od 20 000 do 100 000 (Bochnia, Gorlice, Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Skawina i Zakopane), Stowarzyszeniem Gmin Polska Sieć „Energie Cités” oraz firmą Investeko S.A.

W ramach LIFE DREAM CITIES zaplanowano szereg działań m.in.: – przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji obszarów miast narażonych na negatywne skutki zmiany klimatu, takie jak fale upałów, silne burze, intensywne opady deszczu oraz susze, – przygotowanie i wdrożenie rozwiązań opartych na przyrodzie (NBS) m.in. zielone ściany i dachy, ogrody deszczowe, parki kieszonkowe itp., – organizacja debat i paneli klimatycznych z udziałem przedstawicieli władz lokalnych, organizacji pozarządowych, mieszkańców i przedsiębiorców w celu budowania poparcia społecznego dla działań adaptacyjnych, – prowadzenie kampanii informacyjno-edukacyjnych, mających na celu podniesienie świadomości mieszkańców na temat konieczności adaptacji do zmiany klimatu, – opracowanie Regionalnej Strategii Adaptacji wyznaczającej kierunki działań w perspektywie krótko i długoterminowej.

– Projekt LIFE DREAM CITIES jest znaczącym krokiem na przód dla Małopolski w dążeniu do zrównoważonego rozwoju i adaptacji do skutków zmiany klimatu. Dzięki szerokiemu zaangażowaniu partnerów oraz wsparciu finansowemu Unii Europejskiej, Małopolska ma szansę stać się liderem we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań w zakresie błękitno-zielonej infrastruktury – podkreśla wicemarszałek Ryszard Pagacz.

BO Małopolska: Liczymy głosy!

Trwa liczenie papierowych głosów oddanych przez mieszkańców na zadania z 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. Informacje z kart będą wprowadzane i weryfikowane w systemie informatycznym. Liczenie potrwa do 14 sierpnia. Wyniki tegorocznej edycji BO – czyli zwycięskie zadania, które będą realizowane w przyszłym roku – poznamy 1 października.

W tegorocznej, siódmej już odsłonie Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego mieszkańcy mogli oddawać papierowe głosy w aż 13 punktach w całej Małopolsce. Wiele wskazuje, że może to być rekordowa edycja: do urzędu powróciło aż 57 urn wypełnionych kartami! To o 14 więcej, niż w ubiegłorocznym głosowaniu. Liczba głosów oddanych w formie elektronicznej, podobnie jak w roku ubiegłym, przekroczyła 20 tysięcy.

Liczenie kart i ich weryfikacja – w tym m.in. sprawdzenie czy zostały poprawnie wypełnione oraz czy wśród nich nie znajdują się głosy zdublowane – potrwa do 14 sierpnia. Tą drobiazgową pracą zajmą się pracownicy urzędu marszałkowskiego, korzystający ze specjalnego systemu informatycznego.

– W urnach, które dziś wspólnie otwarliśmy, mogą znajdować się setki tysięcy kart. Sądząc po liczbie urn – aż 57! – w tym roku możemy spodziewać się kolejnego rekordu, jeśli chodzi o



frekwencję w głosowaniu – mówi Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego, która wspólnie z pracownikami urzędu marszałkowskiego uczestniczyła 15 lipca w otwarciu urn w siedzibie UMWM w Krakowie przy ul. Raclawickiej.

– Z poprzednich edycji wiemy, że Małopolanie najchętniej oddają głosy w sposób tradycyjny, wypełniając papierowe karty. Stanowią one zazwyczaj ponad 80 proc. wszystkich oddanych głosów. Weryfikacja kart to czasochłonny proces, dlatego musimy uzbroić się w cierpliwość. Liczenie głosów potrwa do 14 sierpnia. Wyniki 7. edycji BO Małopolska ogłosimy 1 października – dodaje Iwona Gibas.

Przypomnijmy, tegoroczne głosowanie trwało od połowy maja do połowy czerwca. Każdy mieszkaniec, który skończył 16 lat, mógł oddać 2 głosy – jeden na zadanie regionalne, drugi na ogólnowojejewódzkie. W tegorocznej edycji można było wybierać spośród 232 zadań: 42 o charakterze ogólnowojejewódzkim i 190 o charakterze regionalnym.

Nowy sprzęt dla OSP i odbiór inwestycji w gminie Brzeszcze

Iwona Gibas z zarządu województwa wzięła udział w uroczystym odbiorze prac remontowo-budowlanych w remizie OSP Skidziń. Następnie, już w siedzibie OSP Brzeszcze, odbyło się przekazanie strażackiego sprzętu, który również został zakupiony ze wsparciem finansowym Województwa Małopolskiego.

– Służba druhen i druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych jest jednym z filarów naszego wspólnego bezpieczeństwa. Cieszę się, że jako samorząd regionu możemy wesprzeć działalność i codzienną misję OSP Brzeszcze i OSP Skidziń. Dziękuję także za zaangażowanie i pomoc Panu Burmistrzowi Brzeszcz oraz lokalnym samorządowcom z terenu gminy Brzeszcze i powiatu oświęcimskiego. Strażacy ochotnicy wykonują wspaniałą pracę. To dla nas prawdziwy powód do dumy – mówiła Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W imieniu strażaków z OSP w Brzeszczach i OSP w Skidzinu na obie te uroczystości zaprosił burmistrz Brzeszcz Radosław Szot. Wsparcie z budżetu Województwa Małopolskiego trafia bowiem właśnie do lokalnego samorządu – z przeznaczeniem dla jednostek OSP. 18 lipca wraz z Iwoną Gibas z zarządu województwa oraz burmistrzem Brzeszcz Radosławem Szotem w spotkaniach ze strażakami ochotnikami brali także udział m.in. Łukasz Kobielski – wiceburmistrz Brzeszcz, Teresa Jankowska – wicestarosta powiatu oświęcimskiego i Jakub Przewoźnik, kierownik Agendy Zamiejscowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Oświęcimiu.

W siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach nastąpiło uroczyste przekazanie zestawu poduszek wysokociśnieniowych. Z kolei w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Skidzinu, dzięki dofinansowaniu z budżetu Województwa Małopolskiego, przeprowadzone zostały niezbędne prace związane z zakupem i montażem syreny alarmowej.



Porozmawiajmy.O. Najnowszy odcinek:

O turystyce, pierogach ruskich i leniwych władzach miasta

W kolejnym, wakacyjnym odcinku programu „Porozmawiajmy.O”, który jest dostępny na koncie YT oraz łamach portalu Oświęcimonline.pl, dyskutują stali bywalcy Waldemar Łoziński, Paweł Plinta i Jakub Przewoźnik. Zapraszamy też przed naszą kamerę. Czekamy na Państwa oraz Wasze tematy.

W tym odcinku zaczynamy od wątku powiatowego: od wątpliwej dostępności dla dzieci i mieszkańców powiatowych boisk. – *Dramat!* – komentuje jednym słowem **Waldemar Łoziński**, radny powiatu oświęcimskiego. – *Mówi się, że należy dzieci oderwać od komputerów i smartfonów, a powiatowe orliki są pozamykane* – dodaje **Waldemar Łoziński**.

Poruszamy wątek nagłego odwołania z funkcji radnego powiatu **Zbigniewa Biernata**. Zastanawiamy się, czy działania Rady Powiatu w Oświęcimiu były w tym przypadku w pełni uzasadnione i racjonalne. – *Sprawa jest ciekawa w skali ogólnopolskiej. Brakuje mi, także w tym przypadku, takiego ludzkiego podejścia ze strony radnych powiatu z tej rządzącej większości. Zbigniew Biernat to przecież wieloletni burmistrz Zatora, współtwórca cudu gospodarczego na Zatorszczyźnie, a odnośną wrażliwość, że został potraktowany, za przeproszeniem, jak gówniarz – ocenia **Paweł Plinta**, radny miasta Oświęcim.*

– *Tak, to kolejny bardzo znaczący przykład. Mówi się wiele o współpracy w radach miasta czy powiatu, jednak od razu ekipy rządzące ustawiają nas w*



miejscu opozycji. Nie ma żadnego pola do współpracy – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

Rozmawiamy o dużych, planowanych w Oświęcimiu inwestycjach, czyli budowie nowego lodowiska i nowego urzędu miasta. Tylko jak to sfinansować? Czy oświęcimski samorząd w ogóle stwarza warunki do rozwoju gos-

podarczego w Oświęcimiu i zarabiania pieniędzy? – *W Oświęcimiu np. mówi się wiele o turystach. Tylko, z tego co przecież widzimy, dzisiaj turysta często w ogóle nie przyjeżdża do miasta. Dzisiaj turysta najczęściej trafia już bezpośrednio do centrum obsługi odwiedzających Miejsce Pamięci. No to jak ten lokalny sklepikarz czy właściciel kawiarni ma temu turystyce coś*

sprzedać? Przecież nie ma nawet takiej okazji – zauważa **Paweł Plinta**, radny i prezes stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”.

Dlatego stawiamy tezę, że w Oświęcimiu brakuje dworca autobusowego. Wracamy do tego, że potrzebny jest również nowy przystanek kolejowy w rejonie Starego Miasta. –

Wtedy mielibyśmy w Oświęcimiu realną okazję do sterowania ruchem turystycznym i możliwość zarabiania na turystyce – uważa **Paweł Plinta**.

– *Mamy w Oświęcimiu problem z biernymi lub leniwymi, jak to sugeruje Waldek, władzami miasta. Na pewno to jest stracone co najmniej kilkanaście ostatnich lat. Brak koncepcji, brak idei, brak rozwoju. W Oświęcimiu czas jakby stanął w miejscu. Widać to doskonale, gdy popatrzymy na wiele innych, choćby i okolicznych samorządów. Nie wiem z czego to wynika, że władze naszego miasta niczego nie potrzebują i generalnie to nic się nie da* – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny i wiceprezes stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”.

– *Mówimy dziś o turystyce, no to popatrzmy na prosty przykład. Mamy XXI wiek, a w Oświęcimiu nie ma nawet godnego, miejskiego miejsca dla kamperów. Zgłaszałem prezydentowi miasta ten temat. I co? Jak grochem o ścianę!* – kwituje **Jakub Przewoźnik**.

Zapraszamy do „Porozmawiajmy.O”. Czekamy na Wasze tematy. Zachęcamy do współpracy wszystkich, którzy chcą rozmawiać i działać na rzecz poprawiania naszej lokalnej rzeczywistości.

Nasz adres e-mail:
porozmawiajmy.o.oswiecim@gmail.com

Nasz numer telefonu:
500 146 701

Zapraszamy do udziału we wspólnej obywatelskiej dyskusji!

Okiem radnego

„Szlakany dom” prezydenta miasta popada w ruinę

Miało być pięknie, miało być estetycznie, miało być nowocześnie... Miało być. Tak przekonywał prezydent Janusz Chwierut do swojego superba-jecznego pomysłu budowy no-

woczesnego „akwarium” na rynku, z przeznaczeniem na kawiarniane coś tam, coś tam. Oczywiście ślepo mu ufający radni PO poparli ten genialny plan i maszyna ruszyła.

Obiekt został zamówiony, przywieziony i zmontowany, i oczywiście zapłacony. Mówiąc kolokwialnie, wygląd tego czegoś z kapci nie wyrwał, ale że o gustach się nie dyskutuje, nie będę się czeptał. Natomiast trudno już

nie mieć pretensji, że powstał bez uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, czyli krótko mówiąc, nielegalnie.

Jako że konserwator nie wyraził zgody, trzeba było budowlę rozebrać, i żeby nie było draki, naprędce znaleźć dla niego miejsce i nowe przeznaczenie. Oczywiście takie działania generowały kolejne koszty, ale kto by się tam przejmował, przecież to nie prywatna kasa prezydenta, tylko nasze publiczne pieniądze. Przez jakiś czas lo-

kal funkcjonował jako pączkarnia, ale niestety od dłuższego czasu stoi pusty.

Na obecną chwilę nic tam się nie dzieje. Lokal jest pusty. Można powiedzieć, że w centrum miasta stoi lokal z wybitą szybą, połamanym podjazdem, pomalowany sprejem, prawdziwie autentyczny pomnik „Dobrego Gospodarza”. Nie ma co, prezydent ma żylkę do interesów za nie swoje pieniądze.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego



Doradztwo zawodowe przyszłości

Stoimy u progu piątej rewolucji przemysłowej, która wprowadza fundamentalne zmiany w sposobie postrzegania pracy i rozwoju zawodowego. Nadchodząca era kładzie nacisk na harmonijną współpracę między człowiekiem a maszyną, stawiając jednocześnie na zrównoważony rozwój i dobrostan pracownika.

W obliczu dynamicznych zmian rola doradztwa zawodowego nabiera szczególnego znaczenia, bowiem przemysł 5.0 nie tylko przekształca istniejące zawody, ale także tworzy zupełnie nowe możliwości kariery, wymagające od pracowników ciągłej adaptacji i rozwoju umiejętności – szczególnie tych, które pozwolą na elastyczne dostosowanie do transformujących się organizacji, przekształcanych stanowisk pracy tudzież nowych współpracowników, wśród których możemy wymienić chociażby roboty. Doradcy zawodowi stają przed wyzwaniem przygotowania zarówno absolwentów szkół, jak i doświadczonych pracowników do funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Z tego powodu muszą rozumieć technologiczny kontekst zmian, a także potrafić przewidywać przyszłe trendy na rynku pracy.

Pięć filarów skutecznego doradztwa w przemyśle 5.0

Efektywne wspieranie klientów musi być spersonalizowane – dostosowanie porad do indywidualnych potrzeb i aspiracji każdego jest fundamentalne we współczesnej gospodarce. Nieodłączny element stanowi edukacja ciągła, zapewniająca stałą aktualizację wiedzy i kompetencji. Z kolei wykorzystanie narzędzi cyfrowych pozwala na zwiększenie efektywności i dostępności usług doradczych, umożliwiając jednocześnie lepsze zrozumienie technologicznych aspektów rynkowych zmian. Networking i mentoring odgrywają klu-

czową rolę w budowaniu sieci kontaktów i wymianie doświadczeń. Wreszcie, konieczne jest wspieranie adaptacji, umożliwiające płynne przejście przez transformującą się rzeczywistość.

O czym powinni wiedzieć doradcy w kontekście współpracy człowieka z maszynami

Doradcy zawodowi w erze przemysłu 5.0 muszą mieć szeroką wiedzę na temat szans rozwoju w zielonej gospodarce, która kładzie nacisk na kreatywne podejście do zmniejszania emisji gazów cieplarnianych. Powinni również znać technologie kształtujące współczesny rynek pracy. Kluczowe obszary obejmują sztuczną inteligencję, robotykę, internet rzeczy (IoT), druk 3D, wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość, big data i analitykę, blockchain, chmurę obliczeniową, cyberbezpieczeństwo oraz automatyzację procesów. Znajomość tych technologii pozwoli doradcom lepiej zrozumieć ich wpływ na rynek pracy, wymagane umiejętności oraz trafnie nakreślać ścieżki kariery.

Aby skutecznie wspierać klientów, doradcy muszą także orientować się w praktycznych zastosowaniach technologii w różnych branżach. Ciągłe dokształcanie się, uczestnictwo w szkoleniach i warsztatach oraz śledzenie najnowszych trendów technologicznych są niezbędne dla udzielania efektywnych wskazówek.

Wirtualna rzeczywistość w sukurs zawodowym wyborom

Wiedza o nowych technologiach może wspierać projektowanie karier na kilka sposobów. Dowód tej tezie dał Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie we współpracy z firmą Avatarel, który przygotował projekt pt. Widzę siebie w tym zawodzie. Organizacje w technologii wirtualnej rzeczywistości

ci opracowały 45 filmów, a także 7 aplikacji szkoleniowych. Dzięki tym narzędziom, młodzież, poszukująca jeszcze drogi zawodowej, może dowiedzieć się, jak wygląda codzienna praca ratowników medycznych, pracowników kuchni, cukierni, jak również budowy czy zakładu stolarskiego. Korzystający z aplikacji stają się graczami przechodzącymi kolejne poziomy trudności m.in. w zawodzie elektryka, kosmetyczki, kowala artystycznego oraz spawacza.

Nowatorskie wsparcie dla doradców i poszukujących pracy

Z perspektywy doradców zawodowych, praktyczne może być podejście oferowane przez przedsiębiorstwo capful. Dzięki interaktywnemu narzędziu scenariuszowemu, doradcy mogą lepiej planować ścieżki kariery podopiecznych, jak również wspierać ich w zrozumieniu potencjalnych kierunków rozwoju na rynku pracy. Ciekawe rozwiązanie oferuje również firma Revas, która do nauki biznesu i przedsiębiorczości stosuje Branżowe Symulacje Biznesowe. Organizacja dąży do uatrakcyjnienia zajęć edukacyjnych poprzez wprowadzenie symulacji, które pozwalają zdobyć praktyczne doświadczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Oferta jest skierowana zarówno do placówek edukacyjnych, jak i przedsiębiorstw.

Rozwój Państwowych Służb Zatrudnienia

Konieczność rozwoju kompetencji doradców zawodowych zauważyły Wojewódzkie Urzędy Pracy z Krakowa, Gdańska, Opola i Olsztyna, które współtworzą projekt „Rozwój Usług Publicznych Służb Zatrudnienia dla osób biernych zawodowo w Polsce”. Celem jest lepsze angażowanie i wspieranie osób, które nie uczestniczą w rynku pracy. Inicjatywa skupia

się na kompetencjach pracowników PSZ – budowaniu ich kwalifikacji i wiedzy, które są niezbędne w rzetelnym i dostosowanym do wymagań współczesności doradztwie.

Kompetencje przyszłości – kompetencja miękkie

Kompetencje miękkie, takie jak zdolności komunikacyjne, umiejętność pracy zespołowej, elastyczność, kreatywność, zdolność do rozwiązywania problemów oraz zarządzanie czasem, stają się nieodzownymi elementami skutecznego doradztwa. Doradcy zawodowi muszą nie tylko cechować się tymi umiejętnościami, ale także umieć je rozwijać u swoich klientów.

E-learning nie tylko dla kompetencji twardych

Przyjęło się, że w kursach internetowych rozwija się umiejętność, których poziom łatwo zmierzyć, jak programowanie, analiza danych, obsługa pakietów biurowych. Jednak takie podejście może sprawić, że ominą nas wartościowe treści, jak na przykład kursy proponowane w ramach programu „Kompetencje dla pracy” realizowanego w 2022 roku przez Wojewódzki Urząd pracy w Krakowie. Pomysłodawcy, mając na uwadze coraz większe zapotrzebowanie na umiejętności miękkie, przygotowali 15 interaktywnych i multimedialnych

Artykuł został przygotowany w ramach projektu „Ready to start”. Projekt jest finansowany ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności. Wszystkie rezultaty wypracowane w ramach projektu „Ready to start” udostępniane są na zasadzie otwartych licencji (CC BY-SA 4.0 DEED). W przypadku wykorzystania rezultatów niezbędne jest podanie źródła finansowania oraz jego autorów.



rową, która będzie przedłużeniem ścieżki rowerowej przy nowej ul. Krasieńskiego. Jako mieszkaniec Starego Miasta liczę na nowe odwodnienie oraz nowoczesne oświetlenie LED tej drogi. Już teraz proszę, aby Urząd Miasta nie zapomniał o ewentualnych nasadzeniach zieleni.

Nowy etap Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego jest aktualnie przygotowywany w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Sądzę, że dzięki dobrej współpracy władz miasta z rządem uda się jak najszybciej wdrożyć zgłoszone pomysły do realizacji.

Martwi mnie tylko perspektywa czasowa tego ewentualnego remontu ul. Kownackiej. Z projektu OSZR wynika, że może to nastąpić najwcześniej w 2026 roku. Nie wiem, co będzie ze stanem technicznym tej drogi do tego czasu. Już dziś najbardziej dramatyczny jest odcinek pomiędzy ul. Piłsudskiego a ul. Krasieńskiego. Mieszkańcy Starego Miasta wielokrotnie wspominali o fatalnym stanie tego odcinka. Zresztą widać to gołym okiem, a najbardziej czuć pod kołami samochodu. Dziś już praktycznie dziura goni dziurę. A tu jeszcze perspektywa minimum dwóch lat do remontu... Cóż, pozostaje czekać. A ja, jak zawsze, sprawie będę się dalej przyglądał.

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Okiem radnego

Remont ul. Kownackiej zgłoszony do OSZR. Szkoda, że to odległa perspektywa

Jak się dowiedziałem, Miasto Oświęcim chce uzyskać rządowe wsparcie z VII etapu Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego na lata 2026-

2030 na przebudowę m.in. ul. Kownackiej w Starym Mieście. To ważna droga w tej części miasta, która łączy się z nową ul. Krasieńskiego. Myślę, że zmoderni-

zowany układ komunikacyjny w tej części miasta poprawi dostępność komunikacyjną oraz bezpieczeństwo użytkowników dróg. Cieszę się z tego faktu, że

pan prezydent dostrzegł nareszcie tę drogę.

Mam nadzieję, że przebudowana ul. Kownackiej będzie wyposażona w nowe chodniki oraz ścieżkę rowe-



Pamiętamy. Oświęcimy w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego



W uroczystościach na placu Tadeusza Kościuszki, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Oświęcimiu uczestniczyli mieszkańcy, młodzież, przedstawiciele instytucji, organizacji oraz samorządowcy, w tym **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego, prezydent Oświęcimia **Janusz Chwierut** i starosta oświęcimski **Andrzej Skrzypiński** wraz z zarządem powiatu.

Rocznice upamiętnili również oświęcimscy i powiatowi radni Prawa i Sprawiedliwości oraz przedstawiciele klubu radnych PiS – Nowy Oświęcim: **Waldemar Łoziński**, **Jakub Przewoźnik**, **Michał Chrzan** i **Paweł Plinta**.

Przedstawiciele władz samorządowych złożyli również kwiaty na terenie Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. – *Wspólnie z mieszkańcami Oświęcimia i powiatu oś-*

więcimskiego oddajemy hołd Bohaterom. Stajemy także, w chwili szczególnej refleksji i zadumy, przed Ścianą Śmierci w b. niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, którego historia łączy się z historią Powstania Warszawskiego – powiedziała **Iwona Gibas** z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W trakcie Powstania Warszawskiego i po jego stłumieniu, jak przypomina Pań-

stwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Niemcy deportowali z Warszawy ok. 550 tysięcy jej mieszkańców oraz około 100 tysięcy ludzi z najbliższych okolic miasta. Skierowano ich do specjalnie w tym celu uruchomionego obozu przejściowego w Pruszkowie pod Warszawą. 55 tysięcy osób wywieziono do obozów koncentracyjnych.

Po wybuchu Powstania poprzez obóz przejściowy w Pruszkowie do KL

Auschwitz w sierpniu i wrześniu 1944 r. deportowano blisko 13 tys. aresztowanych mieszkańców Warszawy: mężczyzn, kobiet i dzieci. Osadzono ich na terenie obozu Auschwitz II-Birkenau. Najlichniesze były transporty przybyłe do Auschwitz 12 i 13 sierpnia, w których łącznie przywieziono blisko 6 tys. osób (w tym około 4 tys. kobiet i 2 tys. mężczyzn, a wśród nich ponad 1 tys. dzieci i młodzieży obojga płci).



Chwała Bohaterom

Powstanie Warszawskie, o tym niezwykłym wydarzeniu powiedziane zostało niemal wszystko. Czy to była słuszna decyzja nie mniej oceniać, niech się spierają historycy. Chociaż i oni nie powinni tego robić, chyba że tylko dla celów naukowych, a nie oceny samego faktu wybuchu Powstania.

Łatwo się ocenia z pozycji fotela i świeżo zaparzonej kawy, ale to była taka potrzeba wolności, której nie jesteśmy w stanie zrozumieć w obecnych czasach. Szkoda tylko, że mimo największej ofiary jaką złożyli Polacy podczas II wojny światowej, z niewoli niemieckiej popadliśmy w niewolę sowiecką, i to na o wiele dłuższy czas. Zachód nam nie pomógł, Zachód nas sprzedał (i to już znacznie wcześniej).

Jak co roku przychodzi taki dzień, kiedy wszyscy Polacy nie tylko w naszej Ojczyźnie, ale absolutnie na całym świecie jesteśmy Warszawiakami. 1 sierpnia, **Cześć i chwała Bohaterom!**

Waldemar Łoziński

Znalezione w internecie

Zrzutka na kąpielisko na Krukach w Oświęcimiu. Skoro władze miasta beczynne, to może warto?



– Mam ogromną nadzieję, że jednak oświęcimskie Kruki nie są skazane na zapomnienie. Wiem, że można uratować ten wspaniały obszar od zapomnienia. Wszystko da się zrobić, tylko trzeba chcieć – mówi Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim.

Na jednym z oświęcimskich facebookowych profili pojawił się pomysł zrobienia zrzutki publicznej w celu zakupu obiektu znajdującego się pomiędzy jeziorami Kruki. – *Ogólnie plan jest taki. Robimy zrzutkę? Bo władze miasta znów przegapią okazję na „miejskie kąpielisko” – piszą na jednym z internetowych profili. – Założmy stowarzyszenie, zróbmy zbiórkę i mogą nas w trąbkę pocałować* – dodaje administrator profilu.

Do dyskusji dołączył się **Maciej Klima**, były kandydat na prezydenta Oświęcimia, reprezentujący KOS2018. – *10 lat temu chcieli chyba po 300 zł za metr kwadratowy. Ewentualne kąpielisko jest możliwe na jeziorze po lewej. Teren Synthosu był na sprzedaż. Podobno był chętny za 800 tysięcy* – napisał w komentarzu **Maciej Klima**.

Do dyskusji dołączył się także mieszkaniec miasta. – *A może zacząć zbierać podpisy w Oświęcimiu i zmusić ich (red. władze miasta) do kupna i*

otwarcia kąpieliska – pyta jeden z internatów.

Tak rozpoczęła się dyskusja na temat powstałego w latach 60. XX wieku byłego ośrodka wodnego Kruki w Oświęcimiu. Kompleks ten w czasach transformacji systemowej trafił na sprzedaż i obecnie znajduje się w prywatnych rękach. Nic się w tym miejscu nie dzieje. Został jedynie umieszczony baner z informacją, że obiekt przeznaczony jest na sprzedaż i został podany numer telefonu.

Sprawę komentuje także **Jakub Przewoźnik**, były kandydat PiS na prezydenta miasta, dziś radny miasta Oświęcim. – *Od wielu lat dziwię się panu prezydentowi i kolegom z PO-KO, że mając tak piękne tereny na oświęcimskich Krukach nie zależy im na stworzeniu w tym miejscu kąpieliska z prawdziwego zdarzenia. W pobliskim Osieku udało się prywatnemu inwestorowi stworzyć ośrodek, do którego przyjeżdżają osoby z daleka, a w naszym mieście nie ma takich atrakcji* – mówi **Jakub Przewoźnik**.

woźnik, oświęcimski radny. – *Wydaje się, że aby stworzyć w tym miejscu bezpieczne miejsce wypoczynku i rekreacji nie potrzeba wielu milionów. A może udałoby się zastosować formułę partnerstwa publiczno-prywatnego?* – zastanawia się **Jakub Przewoźnik**.

– *Kandydując na urząd prezydenta Oświęcimia miałem w swoim programie stworzenie miejskiego kąpieliska. Cóż, mieszkańcy wybrali pana Janusza Chwieruta, inny program i inną wizję rozwoju miasta. Pozostaje z przykrością przypuszczać, że obecny gospodarz miasta nadal nic nie będzie robił w sprawie terenów wokół jezior Kruki. A wielka szkoda!* – dodaje **Przewoźnik**. – *Jeśli powstanie w Oświęcimiu wspomnianie stowarzyszenie z pewnością będę go wspierał* – podsumowuje.

Przypomnijmy, że wielu mieszkańców Oświęcimia tęskni za ośrodkiem wodnym „Kruki”. W czasach kiedy tętnił on życiem w jego pobliżu można było bezpiecznie plażować, pływać, wypożyczyć żaglówkę, a nawet napić się kawy z widokiem na jezioro. Niestety od lat teren popada w ruinę. Władze miasta wydają się obojętne. Wygląda, że zaproponowany pomysł powołania stowarzyszenia dążącego do rewitalizacji obszaru jezior Kruki na pierwszy rzut oka nie wydaje się zły. Jak zawsze redakcja „Kuriera Oświęcimskiego” będzie się sprawie przyglądać.



By zniszczyć konkurencję. PO i jej funkcjonariuszom wolno więcej?

„Wszystko będzie zgodnie z prawem, tak jak my je rozumiemy” – właśnie tak zapowiadał Donald Tusk w swoim wystąpieniu w grudniu 2023 roku. To wszystko dzieje się już teraz, a głównym celem jest chyba pozbawienie partii PiS dotacji z budżetu państwa.

Drodzy Państwo, doszukiwanie się na siłę jakichkolwiek nieprawidłowości jest ukierunkowane na zbliżające się wybory prezydenckie, które odbędą się w przyszłym roku. Pozbawienie możliwości finansowania kampanii przez PiS otwiera szeroko drzwi panu Donaldowi do zwycięstwa w wyścigu o fotel prezydenta.

To tytułem wstępu, a teraz przejdźmy jednak na nasze podwórko. Niejaki poseł Marek Sowa, w kampanii wyborczej zasypał nasz okręg banerami i wielkopowierzchniowymi

bilbordami ze swoim wizerunkiem. Zdjęcia zostały zrobione 22.08.2023 r. W kampanii to nic dziwnego, ale na tych konkretnych nie ma oznaczeń, że to materiały wyborcze i że są finansowane przez komitet wyborczy. Kto więc to sfinansował? I dlaczego w trakcie kampanii, kiedy jest obowiązkiem umieszczanie stosownych adnotacji? Czy i jak to zostało rozliczone?

Wiem, nie będzie odpowiedzi na te pytania, bo Im wolno więcej. Oni jak już to zapowiedział pan Donald Tusk stosują prawo tak jak to oni rozumieją. Sowa i przyjaciele mogą robić co tylko chcą, a PiS-owi trzeba zabrać subwencję, tylko po to, by zniszczyć konkurencję, i to w białych rękawiczkach. Nie ma co, idzie nowe...

Waldemar Łoziński, członek Prawa i Sprawiedliwości

Z notatnika młodego radnego

A jak właściwie chcemy zarabiać w Oświęcimiu pieniądze?

Szanowni Państwo, w ostatnim czasie kilka osób pytało mnie, czy nie słyszałem przypadkiem o wolnym stanowisku pracy. O jakiejś robocie w Oświęcimiu czy okolicy. Jeden kolega padł ofiarą tzw. restrukturyzacji w swoim zakładzie, paru innych, w tym osoby młode, dwudziestoletnie, obojga płci, rozglądają się z kolei za nowym zajęciem, które bardziej odpowiadałoby ich oczekiwaniom i aspiracjom.

To bardzo fajni ludzie. Zatrudniłbym każdego od ręki. Gdybym mógł. Mam natomiast mocne przekonanie, że lokalny samorząd jest również od tego, żeby stwarzać na swoim terenie warunki do gospodarczego rozwoju.

Takiego rozwoju, który dawałby nam w Oświęcimiu solidne wpływy do kasy miasta oraz kolejne miejsca pracy dla mieszkańców. W mojej ocenie, jako oświęcimscy samorządowcy, poświęcamy temu zasadniczemu zagadnieniu zdecydowanie zbyt mało uwagi.

W Oświęcimiu pan prezydent pokazywał nam niedawno plany budowy nowego lodowiska. Coraz częściej mówi się też np. o potrzebie budowy nowego gmachu Urzędu Miasta. Jestem całym sercem za tymi inwestycjami. Tylko jeden szczegół. Trzeba mieć na to wszystko pieniądze. Wielkie pieniądze. 100 milionów, a może 150? Nie wiem czy wystarczy.

Jasne, że kasy w tym przypadku nie ma. Tego rodzaju inwestycje spłaca się przez całe lata. Dlatego przez długie lata, przydałoby się też mieć w Oświęcimiu stosowne do potrzeb dochody. Bo są też inne bieżące wydatki, których nam wszystkim jakoś nie ubywa.

Dzisiaj wiem, i to jedynie tak z grubsza, na co władze miasta, z panem prezydentem, na czele, chciałyby ewentualnie wydać samorządowe pieniądze. Zupełnie nie mam natomiast pojęcia, jak i gdzie pan prezydent zamierza te grube miliony złotych znaleźć. Pytam o to kolegów radnych (szczególnie pozdrowienia dla Waldka i Kuby!), ale im pan prezydent też tego nie powiedział...

Uważam, że w Urzędzie Miasta Oświęcim pracują świetni i zaangażowani ludzie. Szanuję również, a nawet może tak trochę po ludzku lubię, obecnego prezydenta miasta. Uważam też jednocześnie, że na rzecz pozyskania inwestorów i nowych miejsc pracy zrobiono w Oświęcimiu w ostatniej dekadzie za mało.

Jako mieszkaniec Oświęcimia prosiłbym najmocniej Pana Prezydenta Miasta oraz Zespół Urzędu Miasta o zintensyfikowanie działań, a nawet przejście do konkretów w sprawie szeroko rozumianego rozwoju przestrzeni i stref, gdzie można byłoby w Oświęcimiu i okolicy lokować biznes i przemysł.

Polska potrzebuje przemysłu. Takie czasy. Dość niepewne. A produkcja pod własnym dachem daje strate-



giczne bezpieczeństwo. Oświęcim potrzebuje przemysłu i pomysłu. Mamy w Oświęcimiu na co wydać setki milionów. Zacznijmy też poważnie rozmawiać, jak te pieniądze zrobić.

PS. Dziękuję wszystkim Państwu za głosy w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” na osobowość roku. 663 głosy i trzecie miejsce na pudle w Małopolsce to fantastyczny dla mnie wynik. Dziękuję! Szczególne podziękowania kieruję do Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego”, Redakcji portalu Oświęcimonline oraz Kolegów **Waldemara Łozińskiego** i **Jakuba Przewoźnika**, czyli dwóch Współautorów wielu pomysłów i idei, bez których nie osiągnąłbym nic.

Paweł Plinta, oświęcimski radny, prezes Stowarzyszenia Instytut Spraw Obywatelskich „Nowy Oświęcim”

643 głosy. Dziękujemy!

Mamy to! Paweł Plinta na podium w konkursie Osobowość Roku na poziomie województwa małopolskiego!

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

4 lipca 2024 r. zakończył się etap wojewódzki konkursu Osobowość Roku organizowanego przez „Gazetę Krakowską” oraz „Dziennik Polski”. Z wielką radością informujemy, że także dzięki Waszemu wsparciu nasz Kolega Paweł Plinta zajął trzecie miejsce na poziomie województwa w kategorii polityka, samorządność i społeczność lokalna. Trzecie miejsce Pawła to także dla nas ogromny zaszczyt, ponieważ na poziomie województwa konkurencja była spora. W kategorii polityka, samorządność i społeczność startowało aż 22 kandydatów. Wśród konkurentów Pawła byli m.in. burmistrzowie, posłowie, dyrektorzy, przedsiębiorcy itd.



Jeszcze raz dziękujemy za okazane wsparcie i oddane głosy na Pawła. Oddaliście Państwo na naszego Kolegę Pawła na etapie powiatowym 125 głosów i na etapie województwa 643 głosy, łącznie 768 głosów, to zobowiązuje! Obiecujemy, że w głowach mamy już kolejne pomysły i inicjatywy.

Cieszymy się wspólnie, że społeczna praca Pawła Plinty została najpierw dostrzeżona, a następnie Państwo obdarzyliście go swoim zaufaniem, oddając głosy. Jak zawsze podkreśla Paweł, „potrzebna jest nam innowacyjność, otwartość na pomysły i dyskusje. Potrzebujemy większej aktywności samorządu, zaangażowania mieszkańców, odwagi i energii nowego pokolenia”. Tego wszystkiego będziemy dalej się trzymać.

A my ze swojej strony kłaniamy się nisko wszystkim Osobom, które wspierają nasze działania. Dziękujemy tym, którzy oddali swoje głosy na Pawła!

Jakub Przewoźnik
i Waldemar Łoziński

NOWY FORD CUSTOM



Teraz z inteligentnym napędem
na wszystkie koła (AWD).



Najlepiej sprzedający się VAN w Europie według raportu IHS Markit z grudnia 2022 roku w oparciu o dane z rejestracji za okres sty-gru dla 20 rynków europejskich (Austria, Belgia, Wielka Brytania, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Holandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Hiszpania, Rumunia, Szwecja i Szwajcaria).
Szczegóły u Dealera Wikar lub na wikar.pl

NOWY FORD KUGA HYBRID

W inauguracyjnym pakiecie korzyści
do 27 000 zł*

Ford | BRING ON
TOMORROW



* Szczegóły propozycji dostępne na wikar.pl.
Na zdjęciu Nowy Ford Kuga w wersji Active z wyposażeniem opcjonalnym.

NAJKORZYSTNIEJSZY CENOWO PROFESJONALNY SERWIS DLA SAMOCHODÓW 4+ MARKI FORD

- Popularne naprawy w stałych cenach
- Promocje na opony i części zamienne
- Rekomendowane ceny na przeglądy okresowe 4+
- Badania rejestracyjne

Szczegóły w serwisach Wikar i na wikar.pl

| **Wikar Kraków**, ul. Zakopiańska 58b, tel. 12 294 94 94



| **FORD SERWIS**